

SPOŁECZEŃSTWO / EDUKACJA | 2006-12-06 | PIOTR PAWEŁ TWARDYSKO

Geneza neofaszyzmu w Polsce

Odrodzony faszyzm, czyli ideologia neofaszystowska, nie jest wprawdzie wierną kopią totalitarnej doktryny z czasów II Wojny Światowej, jednak opiera się ona na tych samych fundamentach i, tak jak przeszło pół wieku temu naziści, może ona stanowić pewne zagrożenie.



Próbując zrozumieć podstawowe zasady postępowania i myślenia jego zwolenników, należy sięgnąć do jego korzeni, czyli do założeń włoskiego ruchu społeczno-politycznego, założonego w 1919 roku pod przewodnictwem Benito Mussoliniego. Poza Włochami rozkwit ideologii faszystowskiej nastąpił także w Niemczech, Austrii, Hiszpanii oraz Portugalii. W szerszym znaczeniu, podstawą tego ruchu były takie elementy jak: idea charyzmatycznego wodza; założenie, że organizacja państwowa tworzy z partią jedną całość, zaś tę "totalitarną organizację miała zapewnić także militaryzacja wielu dziedzin życia społecznego, oparta na siłach paramilitarnych - uzbrojonych i umundurowanych członków partii faszystowskiej. Objawem "siły", "żywotności" państwa i narodu miała być zdolność zdobycia odpowiedniej przestrzeni życiowej, zgodnie ze skrajnie nacjonalistyczną koncepcją narodu panów i nadczłowieka".

Podsumowując, światopogląd totalitarny bazował na założeniach mitu, irracjonalizmie, symbolice, uproszczonym, schematycznym i politycznym charakterze życia, główną rolę odgrywał obraz wroga - często był nim Żyd - stąd ścisłe powiązanie z rasizmem. Wódz był nieomylny, tak samo jak partia. Wykorzystywano zmasowaną propagandę, stosowano terror, a panująca ideologia była jedyną słuszną i właściwą i miała służyć realizacji przyjętego ideału.

Narodowy socjalizm, zwany tełchazizmem czy hitleryzmem, podobnie jak jego pierwowzór w postaci faszyzmu włoskiego, był przykładem doktryny totalitarnej. Ich założenia początkowo nie były tak niszczycielskie, jak w efekcie się stało (likwidacja państwa prawnego, masowa eksterminacja ludności przez III Rzeszę, walka o nowe obszary, dla zdobycia przestrzeni życiowej). Ruch prawicowy jest ruchem nacjonalistycznym w swej łagodniejszej wersji, mającym na celu podkreślenie wagi swojego narodu, pokrzepienie jego więzi duchowej. Jednak wynaturzenie tych poglądów doprowadziło do znacznego rozszerzenia i uproszczenia założeń. To właśnie aspekt duchowej, mistycznej więzi odgrywa wiodącą rolę, ale personifikuje się instytucję państwa, krytykuje demokrację i w imię nieomylności wodza, partii i ideologii, kontroluje się wszystkie strefy życia poprzez brutalne

i zmilitaryzowane organizacje.

Skąd w Polsce tak wałnia i za razem kluczowa jest kwestia żydowska próbował wyjaśnić Jan Jabłoński. Już w XIX wieku najświatlejsze umysły, jak Orzeszkowa, Prus, uważali, że jak żydzi się "ucywilizują" to wówczas będą mogli żyć na podobnych zasadach jak inni Polacy. Później za przykładem Romana Dmowskiego zaczęto stawiać warunki, że "tylko tych żydów uznac można za Polaków, co będą współdziałać w ograniczeniu żydowskich wpływów".

Prof. Jerzy Jedliński pytany o zapędy rasistowskie i antysemickie w Polsce odpowiada: "Wielu ludzi woli i chce wierzyć, że to dziś folklor i margines naszego życia, nie wart poważnego zainteresowania. Tymczasem nurt radykalnego nacjonalizmu, bo taka nazwa w Polsce wydaje się najwłaściwsza, ma swoje miejsce w naszym społeczeństwie. W życiu są i inne terminy: rasizm, neofaszyzm, radykalizm prawicowy: każdy z nich kładzie nacisk na inny aspekt lub kanał tego rozwidlonego, niejednolitego nurtu. Ale nie nazwy i definicje są tu najważniejsze, lecz to, by sobie uświadomić, że skłonność do postaw skrajnych i agresywnych jest rzeczywistością. Polska inteligencja demokratyczna długo ulegała mitowi, że w Polsce nie ma już rasizmu, antysemityzmu, ksenofobii, że to historia, a dziś zdarzają się, co najwyżej pojedyncze wybryki. Niektórzy sugerują nawet, że podnoszenie tej kwestii jest jakąś intrygą i obrażeniem tolerancyjnych z natury Polaków."

Tymczasem z przejawami radykalnego nacjonalizmu stykamy się coraz częściej (...). Nie jest to więc margines, lecz ekspansywna ideologia. Najgorsze, że zainfekowała też część młodzieży.

Następnym przykładem na to, iż problem rasizmu jest w Polsce przez niektórych dostrzegany, mogą być słowa, które padły 29 kwietnia 2000 roku na wiecu antyrasistowskim w Łodzi: "Nie jest dzisiaj ważne, jaką opcję polityczną wyznajemy. Jak się ubieramy lub jakiej słuchamy muzyki. Ta demonstracja jest powszechną, apolityczną, pokojową formą protestu przeciwko przestępczej działalności ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych, neonazistowskich rasistowskich w naszym mieście. Bardzo wielu ludziom wokół wydaje się, że te sprawy są marginesem, przeciętny obywatel powie nawet, że faszyzm zginął w czasie II Wojny Światowej. Jednak jak widać wokół - ten problem przybrał takie rozmiary, że woła to o reakcję (...). Głośno mówimy: w Łodzi istnieją faszyci, a my chcemy z tym skończyć. (...)

Rasizm i faszyzm są dzisiaj chorymi pomysłami, które kiedy zdobywają popularność, doprowadzają do zbrodni takich jak w Kosowie czy Czeczenii. (...) Zaniedbane, pomazane antysemickimi hasłami kamienice i blokowiska stają się coraz częściej sceną piłkarskich ekscesów. Wszystkie ślady wiodą wprost do organizacji typu NOP czy Młodzież Wszechpolska czy jakiś ugrupowań "czystej rasy aryjskiej". Ideologię tego ugrupowania nacjonalistycznego realizują wiece "konstruktywne" i "patriotyczne" sposób: bijatyki na stadionach, ataki na "nienormalnie" wyglądających ludzi, nie odpowiadających ich standardom "polskości" oraz malowanie na ścianach ordynarnych sloganów itp. Ci

pseudopatrioci chcą oczyszczać kraj mazaniem po ścianach ksenofobicznych hasel. Ich inicjatywa sprowadza się do szczucia młodych ludzi do agresji i gwałtu. Mówimy NIE - faszystowowi, rasizmowi i nietolerancji. NIE - chulihaństwu i pospolitemu bandytyzmowi pod maską kłamliwej ideologii. Nasza bierność i niezdecydowanie i brak reakcji daje im szansę."

Te niezwykle przejmujące i nasycone emocjami zdania świadczą, iż problem jest widoczny, postrzegany i wywołuje jednak pewne reakcje. Jedni widzą i sprzeciwiają się temu, lecz większość jest ślepa na te kwestie i ich bierna postawa daje przyzwolenie i pozwala na rozbudzanie się oraz wzmacnianie szkodliwych ideologii. Zorganizowane grupy ze szczególnym uwzględnieniem NOP - historia, główne założenia i hasła, metody działania.

W 2003 roku, w maju rozpoczęła się w Polsce narodowa akcja letnia. Organizatorem była faszystowska międzynarodówka International Third Position (ITP.), reprezentowana w Polsce przez Narodowe Odrodzenie Polski (NOP), Polską Ligę Obrony, White Legion (grupy piłkarskich kibiców - shinheadów), grupę Narodowych Socjalistów, Socjalistów tak jak Niklot - uczestniczyło w niej ponad 10 tysięcy młodych ludzi.

Obozy zorganizowano w lasach wokół Ślęzy i w okolicach Świdnika na Lubelszczyźnie. Uczestnicy nie musieli za nic płacić, bo polscy neofaszyści korzystają z pomocy pokrewnych organizacji na Zachodzie, bądź czerpią dochody ze sprzedaży materiałów propagandowych. Za pośrednictwem stron internetowych na przykład należącej do NOP z łatwością można kupić sto książek autorstwa Adama Doboszyńskiego, Feliksa Koniecznego, Dariusza Ratajczaka czy Bogdana Byrzykowskiego. Większość obozów i szkoleń, które organizują neofaszyści promuje się hasłami "szkół przetrwania" - survivali, a to jak margines przyciąga młodych ludzi nie do końca świadomych prawdziwego charakteru takich imprez. Taka półprzytomna indoktrynacja ułatwia szerzenie poglądów i werbowania w podstępny sposób nowych członków do organizacji.

Obok nich szkolą się oczywiście zadeklarowani neofaszyści, bardzo często wywodzący się z grup radykalnych kibiców piłkarskich. Najwięcej neofaszystów pochodzi z największych miast i z małych miejscowości. Na obozach uczyć się będą, jak rozpoznać Żyda po twarzy, anarchistę albo pacyfistę po ubiorze, kim są "brudasy zagrażające białe rasie". Wykłady wsparte zostaną projekcjami filmów i slajdów. Na filmach pokazanych na majowych obozach uczestnicy mogli oglądać sceny wieszania Murzynów przez Ku-Klux-Klan, a nawet z kaset słuchać nazistowskich pieśni. Podczas lekcji karate uczyli się jak uderzyć "brudasa" w krtani tak, żeby się nie podniósł. Przy okazji zabawy w paintball strzelali do kartonowych sylwetek przedstawiających Żyda, Araba i Świnie na dwóch nogach. Byli też informowani, jak skonstruować petardy, które można wrzucić do restauracji prowadzonej przez Arabów lub Wietnamczyków, do synagogi lub schroniska Monaru zwanego "śmieciarnią". Takie obozy to tylko jeden wielu przykładów działalności neofaszystów.

Skąd zatem w Polsce wzięły się tak zorganizowane grupy?

Historia tej opcji politycznej ściśle związana jest z ultra narodowym odłamek ruchu nazi-skins. Mimo pewnych różnic światopoglądowych, jedność i spójność gwarantował antysemityzm, rasizm i szowinizm. Jako pierwszy polityk, który dostrzegł możliwość wykorzystania do własnych celów potencjału tych ludzi, był lider Polskiego Stronnictwa Narodowego - Polskiej Wspólnoty Narodowej Bolesław Tejkowski. Uzyskała nawet znaczne poparcie wśród nazi-skinów, lecz po oświadczeniu, że jest reinkarnacją Bolesława Śmiałego, przychyłość tego środowiska zdecydowanie zmalała.

Inną osobą cieszącą się uznaniem wśród skrajnej prawicy był Janusz Bryczkowski, przywódca Polskiego Frontu Narodowego (założonego wspólnie z Bohdanem Porębą, byłym aktywistą stowarzyszenia Grunwald). PFN zasłynęła zaproszeniem do Polski lidera rosyjskich nacjonalistów Władimira Czernomyrdina.

Warto jeszcze więcej poświęcić uwagi na dokładniejsze omówienie historii założenia Narodowego Odrodzenia Polski. NOP powstało w listopadzie 1981 roku, udało mu się przetrwać stan wojenny i od 1992 r. jest zarejestrowane jako legalna partia polityczna. Jego zasady programowe można najłatwiej poznać przez internetowe publikacje. Autorzy tekstów w nich zamieszczanych jawnie przekonują, że "głównymi wrogami narodu polskiego są Żydzi, postkomuniści i "demoliberalowie". Według koncepcji twórcy i szefa NOP Adama Gmureczyka opór stawiać im mogą tylko karne szeregi Nowych Ludzi - politycznych żołnierzy, rzecz jasna pod jego przywództwem. Treści jawnie antysemickie są nieustannie podkreślane, jak na przykład: "Żydzi z Polski będą usunięci, majątki zaś ich odebrane; planowe radykalne usunięcie Żydów z Polski to ostatni etap w sprawie żydowskiej."

NOP jako organizator swych obozów szkoleniowych wybiera do tego zazwyczaj Kotlinę Kłodzką, Mazury i Wybrzeże. Szkolenie kończy się egzaminem z nabytych umiejętności! Warto jeszcze wspomnieć, że oprócz NOP-u istnieje bardzo wiele formacji nazistowskich, najbardziej agresywną z nich jest polski oddział angielskiej organizacji Combat 18 (zgodnie z neofaszystowską symboliką cyfry 1 i 8 to zaszyfrowany napis Adolf Hitler - (od pierwszej i ósmej litery pozycji liter w alfabecie) czy też pokrewna mu organizacja Blood And Honour, bądź Kościół Twórcy.

Polskie prawo a zachowania o podłożu faszystowskim i rasistowskim - chroni czy pozostawia miejsca na nadużycia?

"Mowa nienawiści często przeradza się w zbrodnie nienawiści" - pisał Andrzej Osęka.

- Wiadomo, że nienawidzący obcych nie poprzestają na retoryce. Ktoś wykręca się w fantazjach na temat niegodziwości żydów, obrzydliwości "pedałów" - ktoś inny bierze kij bejsbolowy i bije, czasem zabija. Mamy wtedy do czynienia nie z "mową nienawiści", lecz juź z "zbrodnią nienawiści".

Od 1993 roku FBI prowadzi obejmujące całe Stany badania nad "zbrodniami nienawiści", sporządza statystyki. Nikt nie wątpi w to, że doszło do tego dzięki inicjatywom obywatelskim, organizacjom pozarządowym, które potrafiły stworzyć potężne grupy nacisku, zmusić parlamentarzystów, by stanowili prawa dla obrony zagrożonych nienawiścią i przemocą. W Polsce tego typu działalność jest dopiero w powijkach. Musimy zauważyć, że usprawiedliwienia nie można szukać w złym prawie, bo wcale nie ustępuje ono regulacjom prawnym innych krajów europejskich. Różnica jest tylko w praktyce! Polskie sądy i prokuratura nieustannie i do znudzenia powtarzają formułkę o niskiej szkodliwości społecznej. Właśnie dlatego w Polsce międzynarodowe organizacje rasistowskie mogą działać stosunkowo wygodnie.

Rafał Pankowski ze stowarzyszenia "Nigdy Więcej" oburza się na bierność władz, podkreśla, że przecię jest art. 13 Konstytucji mówiący, że działalność rasistowska jest niezgodna z prawem. Jest kodeks karny, którego artykuły 256 i 257 wystarczają, by pociągnąć do odpowiedzialności osoby nawołujące do nienawiści rasowej. Także w ustawie o partiach politycznych zapisana jest procedura radzenia sobie z tymi partiami, które mają na koncie propagowanie rasizmu. A jednak Narodowe Odrodzenie Polski spokojnie działa." Polskie ustawodawstwo zabezpiecza swobodę zrzeszeń i wolność słowa, ale zaznacza, że nie mogą być one bezwarunkowym dogmatem. Zgodnie z Konstytucją mamy prawo do tworzenia partii i organizacji, lecz zastrzeżono, że za legalne nie będą uznane te, "których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową" (art. 13).

Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w 1999 uznał, że "narodowy socjalizm jest doktryną sprzeczną z demokracją i prawami człowieka, a jej zwolennicy realizują cele nastawione na zniszczenie praw i wolności uznanych w Konwencji". Oczywiście, sięganie po instrumenty karno-sądowe musi być kierowane z dużą rozważą, gdyż trudno ze zwykłego zbrodniarza zrobić męczennika, takiego jakiego mają łódcy skini w postaci nazisty, którego skazano na 8 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa. Mimo, że przyznał się do winy, NOP nadal utrzymuje, że jest on więźniem politycznym, zaś jego uwięzienie "kolejnym etapem walki prowadzonej przez przedstawicieli prawa z NOP".

Podsumowując, należy zauważyć, że neofaszyści są grupą działającą prężnie i wcale nie przeminęła ideologia stworzona między innymi przez Adolfa Hitlera. Ich działania na całe

szczęście są dostrzegane przez takie organizacje jak Nigdy Więcej, które starają się zwalczać i demaskować wszelkie przejawy rasizmu, nazizmu i ksenofobii.

Ponieważ historia nie powinna i nie musi zataczać koła!